

# Sprawozdanie z konwersatorium

## „Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej”, Katowice, 17 listopada 2011 roku

### Milena Osiurak

Zorganizowane przez Katedrę Międzynarodowych Studiów Polskich i Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego, z udziałem pracowników naukowych uniwersytetu oraz praktyków dziennikarstwa, seminarium zainaugurowała prof. dr hab. Ewa Kosowska z Instytutu Nauk o Kulturze. W referacie *Prywata i prywatność* rozróżniła tytułowe pojęcia, a także zarysowała historię prywatności w tradycji i kulturze polskiej, podkreślając, że różne są granice prywatności w odrębnych kulturach. W każdej z nich jednostce przynależą prywatność, ale w różnym stopniu i formie. Autorka zakończyła dość pesymistycznym stwierdzeniem, że dzisiaj jesteśmy o krok od utraty prywatności ze względu na ogromną potrzebę posiadania informacji na temat prywatnego życia gwiazd czy polityków.

Autorką kolejnego referatu (*Agora, czyli między dyskursem publicznym a prywatnym*) była prof. dr hab. Urszula Żydek-Bednarczuk, także z Instytutu Nauk o Kulturze. Zaznaczając na początku, że prywatność i publiczność musi być badana interdyscyplinarnie, przedstawiła, za Antonim Furdalem, definicję tych pojęć oraz wspomniała o ich przechodzeniu do dyskursu publicznego. Nastąpiły pewne zmiany w modelu współczesnego dyskursu, ciekawym zagadnieniem do zbadania jest kwestia funkcjonowania w nim mediów. Badaczka przedstawiła także cele komunikacyjne prywatności i potoczności. Na zakończenie postawiła tezę, że

dyskurs publiczny zmierza do Arystotelesowskiej Agory (obszaru pośredniego między sferą prywatną a publiczną), łącząc to, co publiczne, z tym, co prywatne.

Jako ostatni w pierwszej części konwersatorium wystąpił prof. dr hab. Andrzej Łyda z Instytutu Języka Angielskiego, wygłaszając referat *Frazy nominalne „moja żona” i „mój mąż” w amerykańskim dyskursie publicznym (mówionym)*. Zaczął od spojrzenia historycznego na użycie wyrazu *privacy* (prywatność) w angielszczyźnie. Następnie przeszedł do omówienia funkcjonowania wyrazów *public* i *private* w tymże języku. Zanalizował również modele komunikacji, a także przeprowadził analizę korpusową występowania wyrazów „mój mąż”, „moja żona” w angielskich mediach masowych. Analizowane w dalszej części referatu korpusy, MICASE i COCA, służyły sprawdzeniu częstotliwości oraz kontekstów użycia wyrazów *my wife*, *my husband* przez kobiety i mężczyzn. Profesor zakończył stwierdzeniem, że w dyskursie akademickim użycie tych formuł ma charakter strategiczny, w języku mass mediów zaś ideacyjny i interpersonalny.

Po trzech wystąpieniach odbyła się dyskusja, w której głos zabrali m.in. prof. Małgorzata Kita, dr Romualda Piętkowa i dr hab. Iwona Loewe z Wydziału Filologicznego UŚ oraz dr Jacek Skorupka, kierownik redakcji *Panoramy* TVP2.

Po przerwie referat na temat *Upubliczniania prywatności w zapiskach z życia (od staropolszczyzny do współczesności)* wygłosiła dr hab. Aleksandra Niewiara z Instytutu Języka Polskiego. Autorka zastanawiała się nad tym, w jakim stopniu i czy w ogóle w dziennikach i pamiętnikach ujawnia się życie prywatne autora. Następnie, na zasadzie opozycji, określiła to, co kobiece i jednostkowe jako przynależne do sfery prywatności, a to, co męskie i definiowalne w kategoriach wspólnotowych – do sfery publicznej. Niewiara przypomniała także najważniejsze dzieła pamiętnikarskie w literaturze polskiej (Sierotka, Górnicki, Żółkiewski, Anders), podkreślając rzadkość występowania w tego typu diariuszach uwag o życiu prywatnym twórcy.

Z kolei dr Agnieszka Nęcka, z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego, przedstawiła literaturoznawcze spojrzenie na problem prywatności w referacie *Upublicznić intymność. Strategie bycia pisarzem po 2006 roku*. Podkreśliła, że wyprzedza intymności jest właściwa popkulturze. W dzisiejszej literaturze penetrowane są doświadczenia graniczne, dochodzi w związku z tym do przekroczenia intymności (np. *Gnój* Wojciecha Kuczoła). W kontekście dzieł takich twórców, jak Mikołaj Łoziński czy Manuela Gretkowska, zaczęto zastanawiać się nad zależnościami między fabułą a życiem prywatnym autora. Dr Nęcka zwróciła także uwagę na zagadnienie granicy wolności artystycznej.

Jak trafnie zauważyła w późniejszej dyskusji Iwona Loewe, doskonale w temat konserwatorium wkomponowało się wystąpienie prof. dr. hab. Marka Piechoty z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego o tytule *Limeryki. Od intymnej inspiracji do upublicznienia (Awans czy degradacja?)*, w którym autor dokonał swoistej autoprezentacji, przedstawiając własną twórczość okolicznościową.

Kolejnym referentem był dr Krzysztof Łęcki z Instytutu Socjologii (Wydział Nauk Spo-

łecznych UŚ). W wystąpieniu „*Dzienniki sekretne*” pisarzy a cenzura/cenzury. Na przykładzie „*Dzienników*” Stefana Kisielewskiego stwierdził, że tytułowe dzieło stanowi ciekawy dokument dla socjologa badającego zagadnienia cenzury przy publikowaniu dzienników. Łęcki wprowadził rozróżnienie na cenzurę oficjalną oraz autocenzurę. Zajął się także problemem politycznej poprawności. Autor zaznaczył, że Kisielewski był wrogiem cenzury, przez co jego dzienniki zostały jedynie poddane autocenzurze, bez ingerencji redaktora i korektora.

Następnie głos zabrała dr hab. Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska z Instytutu Nauk o Kulturze, przedstawiając referat „*Mięso kobiet... albo dzisiaj przewidziane wczoraj*”. Autorka, analizując wiersz *Mięso kobiet* Brunona Jasieńskiego, stwierdziła podobieństwa między ukazaniem w nim obrazem ciała kobiety a dzisiejszymi sposobami przedstawiania go w tabloidach. Wężowicz-Ziółkowska dostrzegła w nich elementy kontynuacji futuryzmu, nazwając to zjawisko, za Tadeuszem Miczką, futurospazmem. Badaczka zakończyła wystąpienie stwierdzeniem, że dzisiaj mamy do czynienia z kresem konfesyjności i poczucia wstydu.

Po dyskusji, w której udział wzięła Małgorzata Kita oraz Iwona Loewe, m.in. na temat równouprawnienia w przedstawieniu ciała kobiet i mężczyzn w mediach, wystąpili dziennikarze *Panoramy* TVP2 – wspomniany już Jacek Skorus oraz red. Anna Morawska. Ostatni referenci odpowiedzieli na pytanie, dlaczego publiczność chętnie ogląda drastyczne informacje, a także poruszyli problem materiału newswowego i obecności w nim zwykłych, szarych ludzi. Omówili także środki narracyjne, jakimi posługują się dziennikarze w tego typu minireportażach. Przedstawiciele *Panoramy* wspomnieli również o mechanizmie działania mediów, które muszą zainteresować widza dramatyzmem, obnażyć zbrodniarza, pokazać ofiarę i wybawiciela. Jako przykład podali reportaż

m.in. o sprawcach przemocy w rodzinie i o kobiecie, która uratowała samobójczynię dzięki forum internetowemu. Dziennikarze podkreślili, że zadziwiający jest odzew społeczny po niektórych materiałach, jak w przypadku umierającego na raka mężczyzny, szukającego rodziny zastępczej dla swoich dzieci. Postawili także kilka prowokujących pytań, m.in. o to, czy obraz cierpienia w mediach ma prowadzić do działania, czy zubożenia, jakich technik

manipulacji używają media, a także o sposób na to, by media nie traciły wysokiego poziomu kultury i języka.

W kończącej konwersatorium dyskusji prof. prof. Kita i Żydek-Bednarczuk poruszyły zagadnienie granic dziennikarstwa, pytając o to, jakiego materiału referenci nie podjęliby się przygotować. W odpowiedzi usłyszały, że jest to zależne od sumienia i indywidualnej decyzji każdego dziennikarza.